

GAZETA POZNANSKA

Nro. 60.

w Sobotę dnia 28. Lipca Roku 1810.

z Warszawy d. 21. Lipca.

Zagajenie posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk, dnia 16. Lipca 1810 na którym oddany został Medal złoty, uwienczaący rozprawę o przyczynach upadku Bydła w Polsce, czytane przez J.W. Staszycę Prezesa tegoż Towarzystwa i Radcę Stanu.

Prócz spustoszeń przez wojny, dzieją się w kraju naszym najpowszechniejsze zniszczenia ludu po wsiach i po miasteczkach, i przez częste ognie, i przez częsty upadek bydła.

Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk, pragnąc od tych nieszczęść kraj nasz uwolnić; a razem włościan przy tej swobodzie, którą im nadała Konstytucya, opatrzyć w zdrowsze i wygodniejsze pomieszkania, w których stawianiu łączyłaby się oszczędność, trwałość i bezpieczeństwo od ognia, wydało w roku 1808 w miesiącu Marcu dwa zapytania.

Pierwsze względem budowy wiejskiej w tej treści:

„Terazniejsze włościan w okręgu naszym chaty z chróstu, trzciny, albo słomy plecione, gliną lub krowińcem polepione, ciemne, ciasne, zimne, okopcone, naprzeciw wiatrów i na deszczów zacieki wystawione; te piekarnie, w których włościanin w zimie wspólnie ze swoim mieścić się musi dobytkiem, w których dym z pieca prócz drzwi i okien, żadnego nie ma wychodu, w których mieszkawanie w czasie palącego się w piecu ognia,

przymuszony albo na ziemi siedzieć, albo chodzić z nisko pochyloną głową, żeby go dym nie dusił, słowem, cała ta nikczemna budowa, częstego przedstawiania, codziennego prawie poprawiania potrzebująca, jest najniezdrowsza, najniewygodniejsza, i cywilizacyi wieku teraźniejszego nieodpowiada.”

„Widziemy wprawdzie gdzieś gdzieś po kraju z cegieł murowane wioski. Dowodzą one dobrą intencją właścicieli troskliwych o polepszenie losu Rolnika; ale on nie mający się gdzie ogrzać, odzieży swojej wysuszyć, zawsze zziębiony, na próżno do ciepłej chatki wzdychając, nędzne w zimie z całą czeladką przepędza życie.”

„Dobro zatem powszechnie kraju wyciąga, aby się obywatele tak ważnym poczęli zatrudniać przedmiotem, aby użytek własny z oszczędności, z trwałości, z bezpieczeństwa od ognia, połączyli z użytkowaniem włościanina, to jest z wygodą jego iak największą.”

„Nie ma budowli z iakiegokolwiek bądź materiału, któraby niebyła z pewnego względu korzystną, a z drugiego względu niedogodną. Na tym sztuka, zaradzić zupełnie, lub znacznie zmniejszyć takowe niedogodności.”

Tak co do budowniczych materiałów:

„Sciany z cegły paloney są najtrwalsze, od ognia bezpieczne, suche, ciepłe; ale są drogie, i rzadki właściciel jest w stanie czynienia nakładów na cały wioskę zabudowanie.”

„Sciany z Pruskiego muru, mało co tańsze, mogą być w cieplejszym od naszego kraju z pożytkiem stawiane; ale w naszym

nietrzymaia ciepła, i ustawnych poprawek potrzebuia.

„Sciany z niepaloney cegły, surówki, są wszędzie nierównie tańsze, gdzie o glinę nietrudno. W Krymie wszystkie z niey murowane domy; ale w Krymie klimat nie równie od naszego cieplejszy; i choć tam nigdy prawie zimy nieznaią, przecież z przysposobioney sobie na kilka lat surówki, w kształt dużej posadzki, ustawiają wprzód mury na około pomieszków swoich, które tymczasem na opasanie podworców ich, zamiast parkanów służąc, na słońce, wiatry i ciągle ciepłe powietrze wystawione, potrzebney suchości nabieraią; ale w zimnym i wilgotnym kraju naszym surówka nigdy się doskonale nie wysuszy, ani oprzeć zdoła długo wilgotnemu naszemu powietrzu, częstym słotom i paruiący z ziemi wilgoci.”

„Sciany z całkowitych albo łupanych kamieni pełnych, w miejscach gdzie o nie nietrudno, są tańsze; ale nie tylko w sobie trzymaią szkodliwą wilgoć, lecz i zimno wkróć siebie przepuszczaią tak, że nigdy domu dostać napalić nie można. Okazało doświadczenie, iż wieśniacy po takich domach mieszkać przymuszeni, z całą rodziną wymierali. Drudzy raczy, woleli na śniegu pod gołym niebem niż w takim domu mieszkać.”

„Sciany z margielu, ilu, gliny rędziny, siwki, czy to przez się samę w skrzynowaniu ubitey, czy z plecionką chrościaną, są tańsze, chociaż dość pracy trzeba w przygotowaniu iey, częstym w dołach przerabianiem, przesypywaniem plewami, i pazdziorami konopnemi, w mieszaniu z drobną słomą, lub z siercią, albo krwią bydłą dla kleykości polewaniu i t. d. Ale chociażby miały nadzienną wystawę, czyli okap naylepszy, nie wytrzymaią długo wewnątrz od wilży, deszczów, zimna, prędko się w szpary duże rozsadzaią i rozpadaią.”

„Sciany z drzewa, tam gdzie o nie nietrudno, są tańsze i trwałe. Jeżeli z bruso-

wego grubego drzewa, są bardzo drogie. Jeżeli zaś iak pospolicie z drzewa stawiane, nie trzymaią ciepła: wiatr i mróz wkróć przez nie przechodzi, a nadewszystko na ognia przypadek nayprędzey są wystawione.”

„Sciany nakoniec z tłustey ziemi są naytrwalsze, naymniey kosztuiące, od ognia broniące. Takowe ściany pod dobrym przykryciem prawie w kamień się przemieniaią, tak dalece, że można wyrzynać na nich wszelkie ozdoby budownicze: ten budowania sposób winna Hiszpania Maurom, którzy go z Afryki wprowadzili. W południowey Francyi, w Sabaudyi, w Szwaycaryi widać budynki z ziemi o kilku piętrach. Gała Irkuaka Gubernia, nie zna innych domów nad takie. Ale doświadczenie w Litwie, nadzieie obywatelów zawiodło: szczury w takowych ścianach z łatwością gnieźdząc się, tak często ie wewnątrz w rozmaitym kierunku podziurawily, że ściany całkiem się zasunęły i rozsypaly w momencie. Czemu tego nieszczęścia inne niedoświadczaia kraie, uczonym otwarte pole szukać przyczyny, i znaleźć radę. Dzieło P. Cointereaux pod tytułem *Ecole d'architecture rurale*, przepisy bardzo dokładne do takiej budowy dając, o szczurach nie wspomniało.”

„Co o ścianach, toż samo mówić można o dachach muiących wygody, i niedogodności sobie właściwe.”

„Dachy z paloney dachowki są naytrwalsze, od ognia zabezpieczaiące. Ale nie lada ściana ich ciężar utrzyma, i zbyt są kosztuiące.”

„Dachy z gontów, tarcic, darnie, mniej od dachówek kosztuią, w krajach gdzie lasy pobliskie; w krajach polistych są bardzo drogie, i od ognia nie bronią.”

„Dachy z darniny bronią od ognia, ale potrzebuia tarcic, podwaiiają zatem wydatek, a tarcice pod darniną prędzey gniią, niż wystawione na słotę. Nadto takowe dachy bardzo mocnych ścian potrzebuia.”

„Dachy sklepione przez użycie szczeblów w balkowe fugi wprawionych, wałkami przepłatanych, i wylepionych, są sztuczne, dozwolone; ale choćby kto maysra dostał, umiającego robić takowe sklepniki, niewytrzymaliby one naszych deszczów, naszych mrozów, i naszych śniegów.”

„Dachy ze słomy, lub trzciny są najtańsze; ale na ognia przypadek zbyt często wystawione.”

„Dachy ze słomy wprzód z gliną gnoioną dobrze wymieszanej, od ognia bronią; ale tegoż krokwanego potrzebują wiązania, bo ciężą tak iak dachówka; kosztu zatym wiele przysparzają.”

„Dachy ze słomy wewnątrz i zewnątrz gliną rzadką podrzucane, bronią od ognia, mniej kosztują, łatwiejsze do zrobienia; ale dla ciężaru swego potrzebują ścian na podmurowaniu, i gęstego wiązania krokwanego.”

Co się zaś tycze ogrzania chat wiejskich:

„Piecze z kaflow, albo z cegły, mogą być dla oka okazałe; ale są drogie, ciepła w chatach niedają, ustawnej potrzebują reparać, do której niewzwyczajony wieśniak. Nadto dla gospodarskich potrzeb zupełnienie dogodne.”

„Piecze w kanały z cegieł na około pomieszkania, iakie się po oranżeryach robią, mieć powinnyby tę wygodę, że równie wszędzie ciepło utrzymują. Ale przy ścianach drewnianych bardzo są od ognia niebezpieczne, wyciągają w chacie wielkiego ochłodstwa, którego jeszcze nasz wieśniak nie zna, i ostrożności wielkiej, której włościanin mieć nie może, codzienną za domem pracą zajęty.”

„Piecze dotąd używane, tak zwane piekarskie, są bardzo wygodne do pieczenia chleba, gotowania iadła, zioł suszenia, ciepła dość w chacie dają, po wierzchu ich suszą się chuaty, a gospodarz zziębiony, od słoty całodzienney przemokły, często na nim nie tylko spocząć, ale iak w łaźni przepo-

nieć może. Ale takowe piece nie grzeją nóg od dołu, a dym z nich choć przez otwór, nakształt komina zrobiony wychodzi, dość go jednak zostaje w chacie, aby ściany i gospodarskie sprzęty okopcił.”

„Piecze osietne, iakie się w Litwie i Kurlandyi lepią przy stodolach, dla wysuszenia snopowego zboża przed młodźbą, trzema sklepieniami opatrzone, mają tę wygodę, że są od ognia bezpieczne, i trzymają ciepło od pory do pory; ale otwor ich najmniej o łokieć jest w ziemi; do pieczywa chleba, gotowania iadła, i innych gospodarskich potrzeb z trudnością i wielką niewygodą, mogłyby być użyte.”

„Towarzystwo przyjaciół nauk tym sposobem wymieniwszy znaczniejsze niedogodności we wszelkiego rodzaju budowlach, sobie niewiadomych.”

Zapytuje się:

„Najprzód, domy włościańskie w kraiu Xięstwa Warszawskiego stawiane, z iakiego materiału, i w iaki sposób byłyby najtrwalsze, najtańsze, naysciepleysze, i od ognia przypadków nayslepiej broniące?”

„Powtóre, iakim sposobem nayskuteczniej zaradzić wzwyż wymienionym niedogodnościom w użyciu materiału, który autor do swojej budowy obierze?”

„Spodziewa się Towarzystwo, że autor odpowiedzi, posiadać będzie miejscową wiadomość kraiu, i w nim znajdujacego się materiału; że zalecać naprzykład niebędzie drewnianych domów w krajach polistych ani ceglanych, gdzie gliny brakuie, ale stosować będzie budowę swoją względnie do materiału w miejscu będącego.”

Do rozwiązania tak ważnego pytania, wezwowało Towarzystwo wszystkich światłych, i gospodarskie doświadczenie mających mężów, obowięzując ich, aby przy posyłajacej się rozprawie autorowie przyłączyć raczyli abrys domu, ich zdaniem, włościaninowi naywygodniejszego.

180
Rozprawie najlepiej rozwiązującej zagadnienie, przeznaczono medal wartości czerwonych złotych 50 z funduszu Xawiera Bohusza Prałata Wileńskiego godnego członka Towarzystwa.

Na takie zapytanie odebrało Towarzystwo dziewięć odpowiedzi. Ale ośmiu z ich pisarzy nie ubiega się o nagrodę; a żadna z rozpraw nie obejmuje całego zagadnienia. Są tylko przysłane nad niektórymi częściami uwagi, i z doświadczeń zebrane wiadomości.

Towarzystwo Królewskie uprzejmie je przyjęło, i Pisarzom ich swe publiczne oświadcza podziękowanie. Nie zaniedbuje z nich pożytkować, a dopełniając własnym doświadczeniem, rozwiązanie tych części, które w odpowiedziach dotkniętymi nie były, wygotowało dla publiczności opis budowy wiejskiej, odpowiadającej w wszystkich punktach ogłoszonemu zapytaniu. Ten będzie na teraźniejszym posiedzeniu czytany.

Wzór takowej budowy rzeczywiście w Wilanowie własnym kosztem wystawia Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu szanowny towarzystwa naszego członek, Stanisław Potocki, mąż gorliwy o wszystko, co tylko ma w celu kraju dobro, albo ludzkości użyteczność.

Drugie zapytanie w tych było wyrazach:

„Z iakich to pochodzi przyczyn, że w Polsce i w Litwie, zarazy czyli pomor na bydło tak jest częsty, prawie nieustający, a co lat kilka lub kilkanaście, ledwo nie wszystkie prowincje przechodzący?”

„Czemu podobne zarazy i upadek bydła, ani tak często, ani tak powszechnie, nie jest doświadczanym w Anglii, Francji i w Niemczech?”

„Czyli na Ukrainie i na Wołoszczyźnie, gdzie się bydło w wielkich taborach, zawsze po stepach hoduje, tak często są zarazy i pomor na toż bydło, iak w innych prowincjach Polski i Litwy?”

„Jakie sposoby koniecznie zaprowadzić potrzeba w hodowaniu bydła w Polsce, aby kray od podobnych zaraz i pomoru następnie zachować?”

Rozprawie najlepiej rozwiązującej to pytanie, wyznaczony był medal ceny trzydziestu czerwonych złotych, z funduszu Towarzystwa.

Zostawiony był autorem rozpraw wybor języka Polskiego, Francuzkiego, Łacińskiego lub Niemieckiego.

Na to zapytanie jest odpowiedzi pięć. Z tych cztery pełne są uwag dobrych, wiadomości w gospodarstwie bardzo użytecznych; ale nie odpowiadają na wszystkie punkta w zagadnieniu położone.

Odpowiedź mająca napisać: *Nie dosyć jest, mieć liczną oborę, trzeba, żeby była w dobrym stanie. Nie będzie zaś nigdy, gdy iey się wprzód należyta wygoda nieopatrzy.*

Krasicki, w Podstolim

obięta zapytanie w całości. — Rozwiązanie wszystkie iey części z dokładnością. Dobra znajomość krajowego gospodarstwa, własne doświadczenia w hodowaniu bydła, są zasadami odpowiedzi Pisarza.

Towarzystwo uważając, iaka z ogłoszenia tej rozprawy w kraju może być użyteczność; przekonane oraz będąc, że gdyby te wszystkie warunki, które ona zawiera względem obchodzenia się z dobytkiem, były w kraju naszym zaprowadzone i zachowane, pewnie uwolnilibyśmy się od tak częstych zaraz i upadku bydła.

Z tych powodów Towarzystwo Królewskie tę rozprawę uwieńczyło, i autorowi nagrodę przeznaczą.

Rapporta wydziału umiejętności o wspomnianych rozprawach, na centralnym posiedzeniu zdawane, i przez całe Towarzystwo przyjęte i potwierdzone, teraz czytane będą.

z Krakowa d. 15. Lipca.

Przed trzema dniami przejechał przez

miasto nasze do Wiednia JW. Łuba, Generalny Dyrektor skarbu Xięstwa Warszawskiego.

z Gdańska d. 1. Lipca.

W okolicach Kolberga zabrano w niewolę kilku żołnierzy Angielskich, którzy wysiedli na ląd po kupno żywności.

Oddział wojska Polskiego, składającego załogę naszą, osadził półwysp Hela, należący do terytorium tureckiego miasta. Znajdując się on teraz w obronnym stanie, i szaniec jego powiększono. Okręty wojenne Angielskie zbliżają się do niej czasem, lecz zawsze w odległości, przechodzącej wystrzał z dział.

z Paryża d. 9. Lipca.

Jak wiadomo, dnia 6. była uroczystość pogrzebowa Marszałka Xięcia Montebello. Dzienniki nasze donoszą w tej mierze co następuje: „Okolo południa udały się wszystkie władze cywilne i wojskowe na salę inwalidów. Xiężę Arcy-Kancierz odebrał od Cesarza Jmci zlecenie przyzwożenia na tym żałobnym obchodzie. Trumnę, która przez cztery dni w Tomie wystawioną była, przeniesiono do kościoła czarnemi całonami obitego i ozdobionego herbami oraz wszelkiemi oznakami dostojności Marszałka Lannes. Gdy o godzinie 1. każdy na swoim zasiadł miejscu, Conservatorium exekwowało sztuki do przedmiotu stósowne, poczem Opat Railon miał mowę pogrzebową; po której odprawiła się msza S., na której grano Requiem Mozarta. Po ceremonii wstawiono trumnę na powóz pogrzebowy ozdobiony wieńcami i czterema wiązkami chorągwi zdobytych na nieprzyjaciela w potyczkach morskich, w których się Marszałek znajdował. Orszak był następujący: Oddział Pikinierów Polskich, strzelców konnych, dragonów i grenadyerów gwardyi cesarskiej; deputacya szkoły politechnicznej; grenadyerowie gwardyi pieszej; różne regimenty lekicy piechoty liniowej; artylerya piesza i konna z arma-

tami, haubicami i całą amunicją. Muzyka tych oddziałów grała arye żałobne. Potem następowało duchowieństwo z świecami iarzęcami, chorągwiami i krzyżami z wszystkich kościołów; za niem powóz pogrzebowy z ciałem Marszałka i dwóch Adiutantów zastandarami; Marszałkowie, Xię Conegliano, Xię Istrii, Hrabia Serrurier, i Xięże Eckmühl z licznym sztabem. Tu następowały próżne powozy i koń, którego Marszałek miał w batalii; trumna Generała St. Hilaire; karety żałobne i powozy Wielkich Dygnitarzy oraz znakomitszych urzędników publicznych. — Gdy orszak stanął przy wniściu do sklepu kościoła S. Genowefy, grenadyerowie, w tych samych bitwach, co Xięże, ranieni, spuścili trumnę do sklepu. Xięże Eckmühl krótką miał mowę, wyrażającą żal armii, ciało stawiono w osobnej celi, dopóki monument wystawionym niebędzie.

Xięże Arcy-Kancierz zakończył ceremonią, położeniem z rozkazu Cesarza na trumnę Xięcia monety mającej przenieść do potomności pamiątkę dzieł tego sławnego Wojownika i sprawiedliwych oznaków honoru, które ich są nagrodą.

Xięże Neufchatel po uroczystości pogrzebowej polechał za Cesarstwem Ichmci.

z Paryża d. 12. Lipca.

Xięże Kurakin, który pod czas balu u Posła Austriackiego był raniony, wyszedł z niebezpieczeństwa, i dobrze.

Generał Victor Hugues, Kommissarz Cesarza Jmci w francuzkiej Guianie, który był oskarżony, iakoby nieużył wszelkich środków ku obronie osady, i kapitulował iedynie dla ocalenia majątku swego, iednomyslnie uwolniony został od rady wojennej pierwszego okręgu wojskowego, i do swego przeznaczenia powrócony.

z Paryża d. 13. Lipca.

Generałowa Touzart umarła na rany przy ogniu na balu Posła Austriackiego odniesione. Pani Durosnel przychodzi do zdrowia.

82

Syn Wielkiej Xiężney Anny Elizy, otrzymał na chrzcie z rozkazu Cesarza imiona Hieronim Karol. W. Kancierz zapisał akt urodzenia, a Król Westfalski i Xiąże Borghese byli świadkami.

Wychodzący w Paryżu dziennik Angielski Argus, ustanie z końcem tego miesiąca.

Wice-Król Włoski wyjeżdża z swą małżonką do Medyolanu przez Gandawę i piękny gościniec na górze Simplon.

Głoszą, iż Cesarzowa Jeymć w ciąży, z czego powszechna radość.

z Lugdunu d. 28. Czerwca.

Do utrzymania spokoyności w Hiszpanii znacznieby się przyłożyło założenie twierdz w różnych prowincjach od terazniejszego teatru wojny odległych. Małe te twierdze wielką czy małą opatrzone załogą, służyłyby woyskom francuzkim także za składy orężowe i miejsca centralne; byłyby składem zapasów dla armii czynney, i punktem zbierania się woysk z Francyi przybywających; zawięzywałyby się w nich oddziały zasobne konskrypcyonistów, i ci w mustrzeby się ćwiczyli. Na trakcie głównym z Baianny do Madrytu kilka już takowych twierdz założono, a dawne fortece ponaprawiano. I tak miasto Victoria ma teraz warownie na ważny skład woyskowy usposobione. Cytadela Pancorbo na przykrych wznosząca się skałach, zamieniła się w ważną fortecę. Burgos, klucz dawney Kastylii, i skład główny armii do działania przeciw Portugalii przeznaczoney, mocną zyska cytadelę, którey posiadanie zabezpieczy w każdym przypadku podległość tej części Kastylii. Także pod Aranda mają być założone twierdze. Przystęp do Madrytu przez łańcuch gór stołicę tę z strony północney otaczających, zasłania założona już przez rokoszan, a przez francuzkich oficerów inżynieryi rozszerzona i dokończona twierdza Samosierra na wzgórzu niedostępnym. Nowo wystawiona obszerna

cytadela w okręgu dawniejszych królewskich zabudowań rezydencyonalnych i zwierzynca Retiro, odłączona jest od samego Madrytu piękną płaszczyzną.

W Nawarze i Arragonii postawiono już wiele starych twierdz w stanie obronnym. Warownie Saragossy daleko są mocniejsze, niż były przed stawném oblężeniem roku 1809. Naprawiona cytadela Toledos gorwie nad brzegami Tagu i zabezpiecza przeprawę przez tę rzekę. Także w prowincyi Mancha i w pustey Sierra - Morena, gdzie główny ciasny wawoz na trakcie do bogatej i kwitnącej Andaluzyi prowadzącym, spadziasta zasłania góra — założone będą twierdze. W każdej z nich przeznaczono kilka budynków na przyjmowanie i opatrywanie woio-wników chorych; założone bydy mają także magazyny, aby wrazie potrzeby wesprzeć można woyska przechodzące lub konsystuiące w okolicy. —

z Amszterdamu d. 17. Lipca.

Dotychczasowa królewska gazeta Courant, ma teraz tytuł: *Monitor Amszterdamski*. Pierwsze trzy numera zawierają w sobie w treści co następuje:

Xiąże Piacencyi, Generalny Namiestnik, nocował dnia 13. w Alphen, dnia 14. wy-
szły Francuzka i Hollenderska załoga, tudzież gwardya narodowa, uformowały szpalier od Overthuren aż do zamku, przez który Xiąże w towarzystwie Marszałka Oudinota wśród huku armat i okrzyków radości: *Niech żyje Cesarz!* wiażd swój odprawiał. Wszystkie władze oddawały mu swe attencye i po-
żniej wykonały przysięgę.

z Włoch d. 30. Czerwca.

Mała eskadra angielska krąży wciąż między Wenecją i Tryestem czyniąc żeglugę niebezpieczną. Pod Belvedere, niedaleko Tryestu, wyszło w ostatnie dni Czerwca 37 angielskich maytków na ląd, i nakupiwszy bydła, skopów, ptastwa, świeżey iarzy-
ny, wrócili na swe okręta.

83
z *Włoch d. 12. Lipca.*

Słychać, iż Senator Lucian Bonaparte podróż przedsięwzięmie.

z *Zara d. 21. Czerwca.*

Dnia wczorayszego zaszła niedaleko brzegu nader żwawa potyczka, między włoską flotyllą i dwiema angielskimi fregatami od 44 armat. Flotylla po długim nieskąpym oporze, musiała nareszcie ustąpić przemocy, zgruchotawszy wprzód cztery nieprzyacielskie szalupy, i uszkodziwszy znacznie fregaty. Aby zaś niewpaść w ręce Anglików, wpłynęła flotylla na mializnę, i od maytków zapaloną została. —

z *Neapolu d. 22. Czerwca.*

Liczne konwoje, które od sześciu tygodni posyłałismy do Kalabrii, stanęły szczęśliwie w miejscu przeznaczenia swego pomimo wszelkich przeszkód z strony Anglików. —

z *Auszpurga d. 9. Lipca.*

Gwałcenie bezpieczeństwa publicznego w niektórych okolicach Bawaryi, przypisują po większej części rozpuszczeniu korpusu strzelców, w którym służyło wielu cudzo-
ców a nawet Portugalczyków. Tropią jednak ściśle za tymi kultykami.

Wycieńczony kraj Salzburgski cierpi także przez wielkie susze; dla niedostatku paszy zarządnąć muszą bydło lub przedawać.

Cena iedwabiu we Włoszech podwyższyła się względem zeszłej zimy o 40 procentu, ponieważ wiele iedwabnic wymarzło, i znaczne odebrano transporta z Pułnocy.

z *Würzburga d. 7. Lipca.*

Wczoray wieczorem powrócił tu nasz Wielki Xiążę z Paryża.

z *Frankfortu nad Menem d. 13. Lipca.*

JPan Beyme Ex- Wielki Kanclerz Pruski i Szef wydziału sprawiedliwości, przybył tu w podróży swej do Szwaycaryi.

Od *Menu d. 16. Lipca.*

Dnia 14. przechodziło przez Frankfort 150 ludzi z kontyngensu Saskiego do Hiszpa-

ni. Spodziewano się tam także rog Polaków, przeznaczonych do gwardyi Cesar-
skiej.

Na uroczystym obchodzie pogrzebowym Landammana - Afri znajdowała się także deputacya seymu i kantonu Bern. Dway synowie nieboszczyka służy w woysku Szwaycarskim.

Drugi Bergski regiment, rozebrany został w Katalonii, a gemeyni wcieleni do pierwszego regimentu. Oficerowie i Podoficerowie idą do Paryża do głównego zakładu brygady. Od 11. tygodni tak było wszystko spokojno w Katalonii, iż żołnierz Bergski ani razu niewystrzelił.

z *Sztokholmu d. 6. Lipca.*

Zamek tutezazy rezydencyonalny ciągle ieszcze iest zamknięty i woysko utrzymuje dotąd swe nadzwyczajne stanowiska; z resztą wszystko tu spokojnie.

z *Sztokholmu d. 10. Lipca.*

Król Jmć kazał stawić przed sąd woyskowy Generała Silfwerfessparre, z powodu postępowania iego w dniu 20. Czerwca.

Onegday aresztowano tu służącego Porucznika Fersmeden, który obnosił podle proklamacye. Maią to za szczęśliwy połów, spodziewając się powziąć ztąd dokładniejsze wyjaśnienie śpisku dnia 20. Czerwca.

z *Wiednia d. 6. Lipca.*

Listy z Wołoszczyzny mówią o nowym stanowiącym zwycięztwie, które odnieść mieli Rossyanie d. 16 Czerwca na Turkach. W rozprawie tey dostać się mieli w niewolę Ismail Bail i Xiążę Calnimachi z 4000 ludzi, a przeszło 10,000 ludzi przyplacić życiem lub ranami.

z *Wiednia d. 11. Lipca.*

Względem prowincyi Serwii, liczący milion dusz, biegają tu przyiemne wieści, maiące za sobą dosyć podobieństwa do prawdy. Insurgenci Serwianacy pod żadnym warunkiem niechcą wrócić pod iarzmo Turckie.

84

Dunaj stanowić będzie na przyszłość granicę między Rosyją i Turcyą.

z Wiednia d. 14. Lipca.

Dwór przywdział żałobę na 10 dni z powodu śmierci Królewicza Szwedzkiego.

Dobre żniwo przyobiecucie zwyciężyć drożyznę.

Przeciw zaprowadzonym odmianom przez Rosyją na Wołoszczyźnie, ile te dotyczyć mogą poddanych Austriackich, dwór nasz uczynić miał przełożenia. Lękają się, ażeby wiadomość o poniesionych klęskach, nie zrzuciła nowych rozruchów w Konstantynopolu, i wystawiła na niebezpieczeństwo Pana Adair i Wielkiego Wezyra. Przeznaczone od wielkiej rady Serbiańskiej do pierwszego marszu 12,000 ludzi, otrzymali dnia 2. Lipca od naczelnego dowodczy, Jerzego Pietrowicza, rozkaz do wyruszenia.

Posel Perski wyjechał ztąd w dalszą podróż.

z Berlina d. 24. Lipca.

Żałoba w całej Monarchii z powodu śmierci N. Królowej zaczyna się dnia 27. Lipca. Dwór przywdział żałobę na sześć tygodni. Ubior żałobny jest przepisany. W kancelaryach pieczętować się będzie przez te sześć tygodni czarnym lakiem. Teatra i wszelka muzyka zamknięte będą do 2. Sierpnia.

z Petersburga d. 3. Lipca.

W nadgrodzie znakomitych czynów armii naszej multańskiej zaszczycił Imperator Jmć dowodząc naczelnego, Hrabie Kameński-go I. wielkim krzyżem orderu S. Włodzimierza pierwszej klasy; Generałów Leytnantów Markew i Langeron orderami S. Alexandra Newskiego; Generała Leytnanta Sass, Generała Maiora Dołgorukiego 5. i Zyserewa orderami S. Jerzego trzeciej klasy, a innych jeszcze Generałów i Oficerów orderami

S. Anny i S. Włodzimierza czwartey klasy. Wszyscy Oficerowie, którzy wstawiwszy się pod Bazardechick, żadnych nieotrzymali orderów, dostaną insygnia złote, umniejszające każdemu o trzy lata czas służby do zyskania orderu wojskowego i pensyi; wszystkie medale srebrne niższego rzędu noszone będą na wstędze S. Jerzego w dziurce od guzika. Generał Leytnant Kameński 2. brat naczelnego dowodczy, mianowany jest Generałem piechoty, a siedmiu Pułkowników, pomiędzy którymi Hrabia St. Pries, szef szóstego regimentu strzelców, Generałami Maiorami; wielu także innych Oficerów stopniami awansowali. Regimenta muszkieterów Narwaski i Petrawski dostaną chorągwie, które utraciły w wojnie przeciw Francuzom, a w regimencie muszkieterów Nawgoradzkim, który uchybienie swe naprawił, Oficerowie odzyskali felcety a gemeyni pałasze.

Od granicy tureckiej d. 1. Lipca.

Wielki Wezyr wysłał Kapidgi Baszę Solimana Bey z Schumli do głównej kwatery Generała rosyjskiego, Hrabi Kamenskigo, z wnioskiem o zawieszenie broni. Lecz nieprzyjęto propozycji, ponieważ Imperator Alexander jedynie tylko pod oświadczonymi już warunkami przystąpi do pokoju; w żadnym zaś innym przypadku negocjacje rozpoczynane być nie mogą. Główne warunki są: Odstąpienie Multan i Wołoszczyzny aż do lewego brzegu Dunaju i kontrybucya 30 milionów piastrow. Armia rosyjska posuwała się znacznie ku Wielkiemu Wezyrowi.

z Drezna d. 12. Lipca.

Zeszłej nocy przejeżdżał tędy Król Holenderski, iadąc do Töplitz czy do Karlsbadu w Czechach.

GAZETY POZNANSKIE

Nr. 60.

z Panczowy d. 28. Czerwca.

Goniec przybył z głównej kwatery Rosyjskiej do Topola w Serwii, przywiozł Jerzemu Petrowiczowi (Czerny) nader pomysłną wiadomość od Generała dowodzącego, iż Wielki Wezyr został pobitym, i w takim znajdował się stanie, że zaraz musiał prosić o pokoy. Jerzy Czerny wyprawił natychmiast umyślnego do Rady Serwiańskiej w Belgradzie, zlecając iey, ażeby to walne zwycięztwo przy wystrzałach z dział dnia 24. b. m. ogłosiła. Ledwo co ten umyślny wyjechał, nadbiegł drugi goniec Rossyjski z smutną wiadomością, iż się niestałe szczęście wojenne odmienilo, i woysko Rossyjskie pobite, całą swoją artylleryą i bagaże utraciło. Nie było więc w Belgradzie przysposobioney uroczystości. Serwianie są mocno stroskani, i lękają się, ażeby Turcy przeciwko nim nie ruszyli w ogromney sile, ktoreyby się, pomimo usilności swojej, zapewne oprzeć niezdolali. Słychać, iż nieiaki Ibrahim Basza, syn Ali Baszy Janiny, przybywszy na pomoc w 4000 jazdy Anatolskiej, uratował Wielkiego Wezyra. Miał on nadciągnąć potajemnie, i woysko Rossyjskie oskrzydlić. Można sobie wystawić, jak wielka rzeź była, gdy piechota bagnetem przerywać się musiała. Jazda zasłaniając piechotę, niemało uciepieć miała. (Niniejszy artykuł wycięty jest z gazety Prezburgskiej, która, że często mylnie kładzie doniesienia, i gdy ostatnia ga-

zeta dworska Wiedeńska nic o tych wypadkach nie namienia, powyższa więc wiadomość niezastuguie ieszcze na zupełną wiarę, a bliski czas to wszystko wyjaśni.)

z Londynu d. 6. Lipca.

Mieszkańcy Caraccas następującą wydali odezwę do braci swych południowo-amerykańskich: — „Amerykanie! Polityczny porządek rzeczy na drugiej stronie kuli ziemskiej w innej sytuacji postawił Hiszpanią. Różnymi powodowani zamiary, postanowiliśmy, przyjąć niepodległość polityczną, którą nam obrót rzeczy znowu nastręczył. Stało się to z wszelkiem umiarkowaniem, ludzkością i dobrym skutkiem, na jaki sprawa ta zasługuie. Amerykanie! Venezuela stanęła w rządzie wolnych narodów Ameryki. Spiesz, donieść o tém zdarzeniu swym sąsiadom, aby skoro zamiary nowego świata zgodne są z iey zamiarami, silną podali iey rękę w tym trudnym zawodzie, na który się odważyła. Cnota i przekonanie były dotąd naszym hasłem. Braterstwo, jedność i wspólnałość powinnyby być waszym, aby połączone działania wielkich żywiołów, dokonały wielkiego dzieła, wywyższającego Amerykę do politycznej godności, iaka iey przystoi.”

Do wszystkich angielskich dowódców wysłano deputowanych z Carracas, z prozbą o protekcję i przymierze. Rewolucya łatwo być mogła do skutku przywiedzioną, gdy woysko już wprzód dla siebie ujęto. Pó-

Żniew jednak niejednemu zadmuchniono pochodnię życia, i więcey ieszcze obawiają się bezprawioŵ, z przyczyny że tylko Kreolowie i Rodacy wdzierają się na wszystkie urzędy. Można ich rachować naymniey po dwóch set przeciw jednemu Europejczykowi. —

Pod Kadyxem obydwie strony zatrudnione były d. 21. Czerwca naprawianiem swych warowni. Obawiają się naywięcey o wyspę Caraccas z arsenałem morskim. Francuzi oblegli Ciudad Rodrigo; lecz nie mają ieszcze ciężkiej artyleryi. Angliacy niedaleko od nich stoją. — Do Portugalii i Sycylii świeże płyną woyska.

Wczoray odebraliśmy wiadomość z Teneryfy z dnia piątego Czerwca, iż regencya w Kadyx mianowała Xięcia del Parque Wice-Królem i generalnym Kapitanem wysp kanaryjskich. Dano zarazem rozkaz, aby wyspy te postawiono niebawnie w naylepszym stanie obrony; płynie tam iuż z Hiszpanii eskadra z czterech okrętów wojennych, czterech batów kanonierskich i dwa regimenty liniowe. Wszystkie skarby z hiszpańskiej Ameryki południowej iuż nie w Kadyxie, lecz na tych wyspach będą składane, a z nich dopiero odesyłane do Hiszpanii lubiak okoliczności wymagać będą.

Słychać, że rząd nasz zamysła wysłać Generała Sarrazin do Ameryki; dotąd ciągle zostaje pod czuyném okiem.

Pan Read, pierwszy Sędzia Policji w Bowstreet, nową rozpoczął indagacyą w okoliczności targnięcia się na życie Xięcia Kumberlandyi; niedoszedł jednak właściwego mordercy i dał powód tylko do nowych wątpliwości i domysłów. Chirurg Home otworzył znowu ranę w głowie Xięcia i wyjął szczęk śliwie zdźbło czaszki.

W niektórych okolicach Ameryki południowej utworzono subskrypcyą na popieranie wojny w Hiszpanii, i w czterech dniach zebrała się od osób prywatnych summa 20 milionów talarów hiszpańskich.

Decyzya na zaskarzenie Baroneta Francis Burdett przeciw mowcy Izby niższej, tudzież sierżantowi i Lordowi Moira, iako Gubernatorowi w Tover, odłożoną została do terminu S. Michała czyli do dnia 6. Listopada i założyć będzie, nie od wyroku sądu przysięgłych, lecz od wyroku sędziów w Kings-Bench, fiskal albowiem generalny odebrał dnia 29. Czerwca rozkaz od sędziego naczelnego Lorda Ellenborough, aby około S. Michała zdał replikę u krutek sądu Kings-Bench.

Odebraliśmy kilka gazet amerykańskich do dnia 5. Czerwca. W gabinecie amerykańskim panują niesnaski i kłotnie. Pan Galatin, rodem Gandawczyk, gorliwy obrońca partyi anti-anglikańskiej, i Pan Smith, obydwaj Sekretarze Stanu, poróżnili się między sobą, a podczas gdy partya federalistów lży cudzoziemców, zapewniają Gallikanie, że Pan Smith ustąpi swemu przeciwnikowi i urząd swój złoży. — Słychać, iż Generałowi Armstrong przysłano rozkaz, powrócenia do Ameryki, ieżeli Anglia niewynadgrodzi dostatecznie okrętów amerykańskich z ładunkiem zabranych.

Do Portsmouth posłano rozkaz, usposobienia bezzwłocznie 4 okrętów liniowych i 6 fregat do konwoiowania niektórych okrętów transportowych z woyskiem posiłkowym do Sycylii. Wielu oficerom od sztabu wydano zlecenia, aby wracali na swe miejsca. —

Gazeta dworska z ostatniego Wtorku donosi o mianowaniu Wice-Admirała Sir Alexi Cochrane Gubernatorem i Kommendantem pewney nowo nabytey wyspy w Indjach zachodnich.

Partyja nieprzyjacielska Amerykanów łoży wszystko na podburzenie ludu przeciw Wielkiej Brytanii. Użyto do tego celu Korrespondencyi między Markizem Wellesley a Panem Pinkney. Usiłuje ona za naywiększą wystawić hańbę, że rząd brytański, który dawniey Posła zwykły przysyłać, teraz tylko Rezydenta ustanowił; że zamiast satysfakcyi

za urazy z strony Pana Jacksona; nową wy-
rządzono obelgę pochwaleniem postępków ie-
go iakby na przekorę rządowi amerykańskiemu;
że nakoniec ani jednego szrodka lub de-
kretu przeciw Ameryce niezwolniono. —

Obwieszczenie. Prefekt departamentu Poznań-
skiego uwiadomia Przewielebne duchowieństwo,
że J.W. Minister spraw Wewnętrznych przy reskry-
pcie swym d. 4. Lipca r. b. komunikował Prefek-
towi etat duchownych Katolickich departamentu
Poznańskiego na rok 1810¹⁰, z oświadczeniem, że
J.W. Minister skarbu wezwany został, iżby duchow-
ieństwu tymże etatem obiętemu co kwartał regu-
larnie z kass publicznych należytość swą wypłacać
zadysponował. Wzywa więc Prefekt Przewiele-
bne duchowieństwo prawo do pobierania kompe-
tencyi mające, aby w tej mierze do W. Dyrekto-
ra skarbu publicznego w departamencie tutejszym
się udawało. W Poznaniu d. 24. Lipca 1810.

Obwieszczenie. Prefekt departamentu Poznań-
skiego. Ponieważ wypłata prowizyów od kapita-
łów za obligacyami hipotecznymi na rzecz skarbu
w dobrowolney pożyczce zaciągniomych przed-
tem nastąpić nie może, dopóki obligacye w ręku wie-
rzyciela zostające w kontroli J.W. Ministra skarbu
skonfrontowane nie będą; wzywają się przeto wszy-
scy wierzycciele skarbowi departamentu tutejszego,
obligacye hipoteczne tego rodzaju na zaliczone
w gotowiznę do kassy departamentowej summy
w ręku mający, aby takowe najszybciej do dnia 30.
b. m. w kassie tutejszej Prefekturalney za kwita-
mi kassyera Ur. Zabłockiego poskładali, które po
nastąpioney konfrontacyi zwrócone i prowizyą
wypłaconą mieć sobie będą. Ktokolwiek zaś we-
zwaniu niniejszemu zadosyć nieuczyni, sam sobie
winę przypisze gdy go prowizya należna nie do-
jdzie. W Poznaniu dnia 4. Lipca 1810.

Obwieszczenie. Prezydent Muncypalny miasta
Poznań dostrzegłszy, iż niektórzy obywale i mie-
szkańcy miasta, gości do miasta tutejszego przy-
bywających na stancye za opłatą do siebie przy-
wiozł, niemając żadnego na to pozwolenia od rzą-
du, ostrzega tychże, iż gdy samym oberzysztom
koncessyowanym i patentowanym wolność ta ie-
dyndie służy do takowego przepisu ściśle stosować
się winni, i jeżeli uniknąć chcą nieprzyjemności
z tą wynikających. W Poznaniu d. 10. Lipca 1810.

Obwieszczenie licytacji. Gdy Poczthalteryja
w Obornikach do wypuszczenia jest w dalszą en-
treprizę od dnia 1. Października roku bieżącego,
wzywają się przeto mający ochotę do tej entre-

prizy: ażeby się w Biorze Pocztramtu tutejszego
stawili i swoje oświadczenia do protokołu podali.
Termina licytacji wyznaczają się na dzień 10go
Lipca, 24. Lipca i 7. Sierpnia r. b. w każdym
dniu rano o godzinie 9. O warunkach kontraktu
do wiedzieć się można w każdym czasie na Pocz-
tanie tutejszym. W Poznaniu dnia 20. Czer-
wca 1810.

Doniesienie. W Poznaniu na Rynku pod Nro.
65 jest fabryka tabaczna bardzo dobrze urządzona,
dla odmian za mierną cenę do zbicia.

Do naięcia. Na Podgurzu blisko Rynku w ka-
mienicy pod Nro. 277 są niektóre izby do naięcia,
które od S. Michała obić można. W Poznaniu
dnia 26. Lipca 1810.

Do zadzierzawienia. Na mocy wysokiego re-
skryptu Prześwietney Krolewsko-Saskiej Xiążęco-
Warszawskiej Kamery dominalney z dnia 4. Ma-
ia r. b. zostanie expirujące polowanie na wszystkich
polach i stawach ekonomii Koronny Krotoszyń-
skiej na lat 3 od S. Bartłomieja r. b. przez publi-
czną licytacyą nawięcej dającym zadzierzawio-
ne. Tem końcem wyznacza się termin licytacji
na dzień 3. Sierpnia r. b. o godzinie 9tej z rana
w pomieszkaniu Nadleśniczego na Jasnem Polu.
Ochotę do dzierzawienia mający raczą się na tym-
że terminie stawić, i swe plus licita do protokołu
podać. W Jasnem Polu d. 17. Lipca 1810.

Urząd Koronno Lesny Krotoszyński.

Czołchorski Kapitan i Nadleśniczy.

Do zadzierzawienia. Polowanie na gruntach
wsioł Muncypalnych miasta na przyszłe 3 lata
w dzierzwę puszczone bydlę ma do licytacji tak-
owej dzierzawy, naznaczają się 3 termina, iwszy
dnia 27. Lipca, 2gi 2. Sierpnia i 3ci zawity 8. Sier-
pnia każdy na ratuszu w izbie sessyonalney Muni-
cypalney o godzinie 10. z rana, na którym nawię-
cej dający, kontraktu na tę dzierzwę spo-
dziewać się może. W Poznaniu d. 23. Lipca 1810.

Prezydent Muncypalny.

Do sprzedania. Przepalkowski Patron Trybu-
nalski iako Plenipotent successorów pełnomocnych
beneficyalnych niegdy Ur. Ignacego Rudnickiego
w Rosnowie zmarłego, donosi publiczności, iż na
dniu 30. Lipca, rano o godzinie 9., różne ruchomo-
ści po zmarłym rzeczonym Ur. Ignacym Rudni-
ckim pozostałe, składające się z sreber, klejnot-
ów, bielizny, pościeli, garderoby polskiej, cy-
ny, miedzi, naczyń kuchennych, i innych sprzę-
tów domowych, przez publiczną licytacyą, w Po-
znaniu na zamku sądowym, za gotowiznę w gru-
bey monecie sprzedane będą, a co się tycze in-
wentarza, iako to: koni, zrebców, bydła roga-

tego, owiec i świń, ten po ukończonej licytacji nieruchomości w Poznaniu, na gruncie wsi Rosnowa, pod Poznaniem na dniu 3go Sierpnia r. b. w tym sposobie iako wyżej sprzedany będzie. — Wszystkich zatem mających ochotę kupna wzywa się niniejszym, aby na powyższych oznaczonych terminach stawili się, i swoje licyta podali. — Dan w Poznaniu dnia 17. Lipca 1810.

Do przedania. Wydział sporny sądu Pokoju powiatu Wschowskiego w Lesznie oznajmuje, iż po zmarłej sławetnej Annie Florentynie Schmidt, piekarce, pozostałe nieruchomości, iako to: 1) kamienica tu w Lesznie na Kościańskiej ulicy pod Nro. 837 położona, otaxowana przez biegłych na 8550 zł. polsk., za którą na terminie przygotowania 6000 zł. polsk. licytowano; 2) prawo nieruchomości piekarskie (Brodtkbanck) wartości 2400 zł. polsk. i 3) ogród w Lesznie za Kościańską bramą z dwoma małemi domkami i działem roli, ocenionych 3600 zł. polsk., za które na terminie wyżej rzeczonym 4200 zł. polskich podano, na żądanie successorów, drogą publicznej licytacji sprzedanemi być mają. Sąd do przedsięwzięcia tej czynności przez Przesełny Trybunał cywilny pierwszej instancji departamentu Poznańskiego upoważniony, wyznaczwszy termin do przysądzenia stanowczego, na dzień 8. Sierpnia r. b. w izbie audyencyonalnej o godzinie 10. przed południem, wzywa wszystkich do kupna pomienionych nieruchomości, ochotę mających, aby się na tymże terminie stawili, przydając, iż każdy, o stanie tych nieruchomości i kondyckach sprzedaży, w kancelaryi sądowej za informować się może. W Lesznie d. 6. Lipca 1810.

Do przedania. Na żądanie opieki małoletnich successorów niegdy sławetnego Benjamina Gotfryda Nikisz w Wschowie do tego opinią rady familijnej przez Przesełny Trybunał pierwszej instancji departamentu Poznańskiego potwierdzoną upoważniony dom w mieście Wschowie pod Nro. 323 położony z przyległym sadem, przez 3 biegłych na 2250 zł. oceniony publicznie przedany być ma. Nizey podpisany Kommissar mający Notaryusz publiczny powiatu Wschowskiego, wyznaczwszy termin do przysądzenia przygotowującego na dzień 13. Sierpnia r. b. o godzinie 11tej przed południem w domu wyżej wyrażonym w Wschowie wzywa wszystkich ochotę do kupna mających, aby na tym terminie stanęli, gdzie nawięcej dający przysądzenia przygotowującego spodziewać się może. W Lesznie d. 2. Lipca 1810.

S. B. Laube.

Do przedania. Na żądanie sławetnego Jana Krystyana Geisler, iako opiekuna małoletniej Doroty Elżbiety Lincner, opinią rady familijnej pod dniem 31. Marca r. b. przez Przesełny Trybunał cywilny pierwszej instancji departamentu Poznańskiego potwierdzoną do tego upoważnionego, domek w mieście Wschowie na targowisku pod Nro. 884 położony, przez 3 biegłych na 600 zł. oceniony publicznie przedany być ma. Nizey podpisany Kommissar mający Notaryusz publiczny powiatu Wschowskiego, wyznaczwszy termin do przysądzenia przygotowującego na dzień 13. Sierpnia r. b. o godzinie 9. przed południem w domu wyżej wyrażonym w Wschowie wzywa wszystkich ochotę do kupna tego domu mających, aby na tym terminie stanęli, gdzie nawięcej dający przysądzenia przygotowującego spodziewać się może. W Lesznie d. 2. Lipca 1810. S. B. Laube.

Do przedania. Wydział sporny sądu Pokoju powiatu i departamentu Poznańskiego uwiadomia szanowną publiczność, iż dnia 13. Sierpnia r. t. o godzinie 3. po południu na zamku Przesełnego Trybunału w izbie byłego sądu Ziemiańskiego, sprzedane będą przez licytację srebra i broni dokładna rozmaitego gatunku i szacunku, po niedy Ur. Lipskim oboźnicu z Ludom, więcej dającemu za gotowe pieniądze kurs w kraju mające. Licytacja równie i w dni następujące w rzeczonym miejscu po południu o godzinie 3. zawsze zaczynać się będzie. W Poznaniu d. 23. Lipca 1810.

Do przedania. W Dłoni wsi w powiecie Krobkiem na trakcie między miastami Rawiczem i Kobylinem leżący, znajduje się bydła młodocianego — dwuletniego pięknej rasy Szlaskiej, sztuk 15, to jest: iatowie 13, wołkow 2. Ktoby sobie życzył kupić takowe ogułem, niech się do dominium wsi tej uda, a za cenę słuszną nabyć je każdego czasu może. Dan w Dłoni dnia 24 Lipca 1810 roku.

Ukradziona klacz. Z dnia 13. b. m. ukradziono klacz żołnierską w mieście Koninie stojącą na kressach, która to klacz jest maści brudno kasztanowatej, bez żadnych odmian, piętno iey pułku 5go po lewej stronie na udzie, ta klacz ma lat 10 w 11tych, cal 3, strychow 3. Gdyby takowa klacz miała się gdziekolwiek znajdować, uprasza się publiczności, aby natychmiast doniesioną została, o miejscu znajdowania się iey. Dan w Kole dnia 20. Lipca 1810.

Suchecki, Podpułkownik
pułku 5go jazdy szwadronu 4go.